DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XII, NR 27 (3613) ŚRODA, 1 LUTEGO 1956 R. Cena 20 gr.

Gospodarka wodna tematem obrad naukowców PAN

WARSZAWA (PAP). 11 referatów, łącznie 16 godzin wystąpień referentów, pełne cztery dni obrad — oto w skrócie program rozszerzonego posiedzenia plenarnego Komitetu Gospodarki Wodnej PAN, poświęconego omówieniu podstawowych założeń planu perspektywicznego polskiej gospodarki wodnej.

Posiedzenie to rozpoczęło się 31. I. w Pałacu Kultury i Nauki pod przewodnictwem prof. dr **R. Cebertowicza** i sekretarza generalnego komitetu — prof. **W. Balcerskiego.**

Komunikat Biura Sejmu

Biuro Sejmu Kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że posiedzenie Sejmowej Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej odbędzie się w sobotę, dnia 4 lutego br. w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.

Początek posiedzenia o godzinie 10.

Plan produkcji globalnej na r. 1955 został wykonany w 103,4%

Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1955

WARSZAWA (PAP). Poniżej podajemy skrót Komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego o Wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1955:

Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1955 w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa, obrotu towarowego, zatrudnienia i wydajności pracy oraz podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności, wg wstępnych danych, przedstawiają się następująco:

1. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI W PRZEMYŚLE

Plan produkcji globalnej na rok 1955, w cenach niezmiennych, został wykonany w 103,4 proc. Globalna produkcja przemysłu socjalistycznego wzrosła o 11 proc. w porównaniu z 1954 r.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan produkcji globalnej, jak następuje:

	% wykonania Planu na rok 1955
Ministerstwo Hutnictwa	104
Min. Górnictwa Węglowego	104
Centralny Urząd Naftowy	107
Min. Energetyki	103
Min. Przem. Maszynowego	104
Min. Przem. Motoryzacyjnego	108
Min. Przem. Chemicznego	106
Min. Przem. Drzewnego i Papierniczego	104
Min. Przem. Materiałów Budowlanych	102
Min. Przem. Lekkiego	104
Min. Przem. Rolnego i Spożywczego	99,6
Min. Przem. Mięsnego i Mleczarskiego	97
Min. Przem. Drobnego i Rzemiosła	103
Min. Leśnictwa	104
Min. Kolei	106
Min. Transportu Drogowego i Lotniczego	103
Min. Żeglugi	**111**
CRS „Samopomoc Chłopska"	117
Centralny Związek Spółdzielczości Pracy	102

W 1955 r. przekroczono plan produkcji wielu podstawowych środków wytwórczości, jak surówka, stal, wyroby walcowane, ołów, aluminium, rudy cynkowo - ołowiane, węgiel kamienny, koks, produkty naftowe, gaz ziemny, energia elektryczna i in.

Przekroczono również plan produkcji wielu przedmiotów spożycia, jak tkaniny bawełniane, wełniane, jedwabne, lniano - pakulane, wyroby dziewiarskie, wyroby pończosznicze, rowery, odbiorniki radiowe, naczynia emaliowane, szkło stołowe i galanteryjne, meble, wyroby farmaceutyczne, pieczywo, mleko, masło, sery, konserwy rybne, wino, cukierki, papierosy.

Szereg ministerstw nie wykonało jednak w pełni planu produkcji niektórych ważnych wyrobów. W szczególności Min. Hutnictwa nie wykonało w pełni planu wydobycia rud żelaza i rud miedzi, Min. Przem. Maszynowego—planu produkcji obrabiarek do metali, maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego i rolno-spożywczego, maszyn włókienniczych i niektórych asortymentów maszyn rolniczych oraz parowozów. Min. Przem. Motoryzacyjnego — samochodów ciężarowych „Lublin" i motocykli, Min. Przem. Chemicznego — sody kaustycznej, fenolu syntetycznego, nawozów sztucznych,

● Dokończenie na str. 2

Guy Mollet ubiega się o inwestyturę

PARYŻ (PAP). Dnia 31. I. w godzinach popołudniowych rozpoczęło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym kandydat na premiera, socjalista Guy Mollet ubiegał się o inwestyturę (upoważnienie do utworzenia rządu). Przedstawił on program nowego gabinetu.

Głosowanie nad inwestyturą spodziewane jest w godzinach nocnych.

Przed udzieleniem głosu Molletowi przewodniczący Zgromadzenia Le Troquer odczytał proponowany skład nowego gabinetu. **Ostateczna lista kandydatów przedstawia się następująco:**

Premier Guy Mollet (socjalista,

wicepremier bez teki Mendes-France (radykał),

wicepremier i minister sprawiedliwości F. Mitterrand (UDSR — zbliżony do radykałów),

sprawy zagraniczne C. Pineau (socjalista),

sprawy gospodarcze R. Lacoste (socjalista),

opieka społeczna A. Gazier (socjalista),

sprawy Francji zamorskiej G. Defferre (socjalista),

sprawy wewnętrzne G. Jules (radykał),

obrona narodowa Bourges-Maunoury (radykał),

oświata R. Billieres (radykał).

Minister-rezydent w Algerze gen. Catroux (bezpartyjny).

minister do spraw specjalnych przy premierze — F. Houphouet-Boigny (Demokratyczny Związek Afrykański — zbliżony do radykałów).

minister oświaty R. Billeres (radykał),

minister do spraw weteranów R. Tanguy-Prigent (socjalista),

Mróz wzrasta

Jak podaje PIHM — dziś temperatura minimalna ma osiągnąć od ok. minus 33 st. lub nieco poniżej na północnym wschodzie do ok. minus 22 st. na zachodzie, maksymalna od minus 27 do minus 18 st.

Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północno-wschodnich.

W Chinach Ludowych

Ponad 398.000 studentów i uczniów uczy się w 2.070 szkołach różnych stopni w prowincji Sinkiang. Prowincja ta położona w zachodniej części kraju, zajmuje 1/6 terytorium Chin i liczy 4 miliony 780 tys. mieszkańców. Na zdjęciu: w jednej ze szkół średnich.

Fof. CAF

Nauka w szkołach w okresie silnych mrozów

Ministerstwo Oświaty przypomina treść okólnika z dnia 16 listopada 1954 r. w sprawie prowadzenia nauki w szkołach w okresie silnych mrozów:

W czasie trwania silnych mrozów, przy temperaturze minus 20 st. i niżej, należy usprawiedliwiać nieobecność poszczególnych uczniów, których rodzice lub opiekunowie zatrzymali w domu ze względu na odległość od szkoły, słaby stan zdrowia lub brak dostatecznie ciepłej odzieży.

Przerwanie nauki w szkołach z powodu mrozów jest dopuszczalne jedynie w tych wypadkach, gdy szkoła, przy największych staraniach, nie może zapewnić temperatury w pomieszczeniach szkolnych przynajmniej plus 12 st. Celsjusza.

We wszystkich szkołach w okresie mrozów należy zwrócić szczególną uwagę na prawidłową działalność świetlic szkolnych które należy umieścić w najciepiejszych salach oraz na dobrą organizację dożywiania młodzieży, celem zapewnienia jej gorących posiłków.

W czasie wielkich mrozów

Komunikat Prezydium WRN w Gdańsku

W związku z nasilającą się falą mrozów Prezydium WRN w Gdańsku uważa za wskazane podać do publicznej wiadomości, co następuje:

1) W czasie silnego mrozu nie należy wynosić na powietrze niemowląt do jednego roku życia.

2) Dzieci chore winny być wizytowane przez lekarzy w domu. W związku z powyższym wydziały zdrowia przestawią czynności lekarzy z pracy poradnianej na wizyty domowe. W wypadku braku dostatecznej ilości środków lokomocji należy zwrócić się do wydziałów komunikacji terenowych rad narodowych o zwiększenie taboru samochodowego.

3) Nie wskazane jest, by dzieci samotnie bawiły się na ulicach i placach.

4) Przed wyjściem na powietrze części ciała, wystawione bezpośrednio na działanie mrozu (nos, uszy, ręce) należy natłuścić — najlepiej tranem.

5) Zaleca się rodzicom zwiększenie diety tłuszczowej dla dzieci.

Z pobytu marszałka Czu Teh'a w Polsce

W dniu 30. I. 1956 r. zastępca przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej — Marszałek Czu Teh złożył wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Aleksandrowi Zawadzkiemu.

Na zdjęciu (od prawej): zastępca przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Czu Teh, minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzeszewski, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i marszałek Sejmu Jan Dembowski.

CAF — fot. Zyg. Wdowiński

Przyjęcie na cześć marszałka Czu Teh'a

WARSZAWA (PAP). 30 stycznia przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydał przyjęcie na cześć zastępcy przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej marszałka Czu Teh.

Marszałek Czu Teh przybył na przyjęcie wraz z towarzyszącymi mu w podróży osobami.

Na przyjęcie przybyli: I sekretarz KC PZPR **Bolesław Bierut,** prezes Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC PZPR — **Józef Cyrankiewicz,** członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I zastępca prezesa Rady Ministrów **Zenon Nowak,** wiceprezes Rady Ministrów, marszałek Polski **Konstanty Rokossowski** oraz inne osobistości.

Na przyjęciu obecni byli szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Podczas przyjęcia, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, przewodniczący Rady Państwa **Aleksander Zawadzki** i zastępca przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej marszałek **Czu Teh** wznieśli toasty.

Naród chiński będzie zawsze stał przy ZSRR i krajach demokracji ludowej

Referat premiera Czou En-lai'a

PEKIN (PAP). W poniedziałek 30 stycznia rozpoczęła się sesja Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej — organizacji Jednolitego Ludowo - Demokratycznego Frontu Chin. Jednoczy on wszystkie narodowości, wszystkie demokratyczne partie i ugrupowania oraz Chińczyków zamieszkujących poza granicami kraju.

Na otwarciu sesji obecny był przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej — **Mao Tse-tung.**

Na pierwszym posiedzeniu przewodniczący Ogólnochińskiego Komitetu KLKRP — premier **Czou En-lai** wygłosił referat o sytuacji politycznej.

W referacie premier Czou En-lai poddał analizie aktualną sytuację międzynarodową oraz sytuację wewnętrzną Chińskiej Republiki Ludowej. Oświadczył on m. in.:

Chiny już proponowały i w dalszym ciągu proponują zwołanie Konferencji Dalekiego Wschodu z szerokim udziałem krajów azjatyckich, ażeby doprowadzić do pokojowego zjednoczenia Korei w drodze rokowań. Chiny proponują też ponowne zwołanie Konferencji Genewskiej w sprawie Indochin, aby zapewnić wykonanie układów genewskich dotyczących Wietnamu.

Pragnąc osiągnąć kolektywny pokój w Azji i w strefie Pacyfiku, **rząd chiński ponawia swe propozycje z 30 lipca 1955 roku, by kraje Azji i strefy Pacyfiku, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych, zawarły pakt kolektywnego pokoju, który zastąpiłby antagonistyczne bloki militarne istniejące obecnie w tej strefie.**

Naród chiński będzie zawsze stał przy Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Nie ma na świecie siły, która by mogła podważyć naszą solidarność i przyjaźń.

Przechodząc do obecnej sytuacji wewnętrznej Chin Ludowych Czou En-lai powiedział m. in.:

Jej charakterystyczną cechą jest to, że — jak stwierdził Mao Tse-tung — **nasz kraj znajduje się w pełnym toku wielkiej rewolucji socjalistycznej.**

Socjalistyczne przeobrażenie rolnictwa może być zrealizowane wcześniej niż przewidywano. Pod koniec grudnia 1955 roku liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła do przeszło 1.900 tysięcy, skupiając łącznie 70 milionów gospodarstw chłopskich, czyli przeszło 60 proc. wszystkich gospodarstw chłopskich w całym kraju. **W roku 1956 można będzie w zasadzie zakończyć dzieło na wpół socjalistycznego uspółdzielczenia rolnictwa. Po dalszych 2 latach, tj. około roku 1958, doprowadzone będzie w zasadzie do końca dzieło socjalistycznego uspółdzielczenia rolnictwa Chin Ludowych.**

Wielkiego rozmachu zaczęło również nabierać socjalistyczne przeobrażenie rzemiosła krajowego. W ciągu bieżącego i następnego roku socjalistyczne przeobrażenie rzemiosła zostanie w zasadzie zakończone.

Pod wpływem szybkiego rozwoju spółdzielczości rolnej socjalistyczne przeobrażenie kapitalistycznego przemysłu i handlu weszło również w nową fazę. **Przedsiębiorstwa prywatne w całym kraju przekształcają się w zakłady państwowo - prywatne.**

Możemy powiedzieć, że rozstrzygnęła się już kwestia, kto będzie zwyciężcą w walce między socjalizmem a kapitalizmem.

Mówiąc o sprawie wyzwo-

● Dokończenie na str. 2

VII ZIMOWE IGRZYSKA

Pierwszy medal Polaków w historii Igrzysk Zimowych

Groń-Gąsienica trzecim „kombinatorem" świata

(Korespondencja własna »Dziennika Bałtyckiego«)

Imię i nazwisko — Franciszek — GROŃ-GĄSIENICA, urodzony w 1931 roku, oczywiście w Zakopanem. Członek Zrzeszenia Sportowego Gwardia. Tak brzmią dane personalne polskiego zawodnika, który po raz pierwszy w historii zimowych olimpiad wywalczył dla naszego kraju olimpijski medal.

Gdy we wtorek w południe pobiegłem pędem do hotelu „Cortina", aby złożyć Groniowi gratulacje, dowiedziałem się, że chłopak śpi kamiennym snem. **Wielkie napięcie nerwowe, olbrzymi wysiłek, jaki włożył naprawdę we wspaniały swój bieg na 15 km, bieg, który przyniósł mu ten piękny sukces, spowodowały, iż chwilę po konkurencji, nastąpiło wielkie odprężenie.**

Ale nie dano było Frankowi przespać się spokojnie. Jeszcze wprawdzie brak było oficjalnego meldunku o jego trzecim miejscu, jeszcze trwały wśród trenerów i działaczy rozważania i dyskusje, ile też punktów nadrobił on tym biegiem nad najgroźniejszymi konkurentami, jeszcze zastanawiano się i dyskutowano (bo nikt z działaczy i trenerów nie wpadł na „genialny pomysł" aby zabrać ze sobą do Cortiny zwyczajne tabele przeliczeniowe, za pomocą których można by zaraz obliczyć dokładnie tę punktację), ale nadawany przez dalekopis komunikat wkrótce wyjaśnił sprawę.

Najpierw pojawiło się nazwisko Norwega **Stenersena** potem rolka popieru podskoczyła do góry i na dru-

● Dokończenie na str. 2

Bal Sztuki w Warszawie

W „Balu Sztuki", który odbył się w salach Hotelu „Orbis" w Warszawie, wzięli również udział artyści zespołu „Everyman Opera".

CAF fot. Tymiński — Kubiak

Nasz komentarz

Po deklaracji praskiej

POLITYKĘ państw obozu socjalizmu cechuje realizm. Kierując się żywotnymi interesami wszystkich narodów polityka ta dąży do utrwalenia bezpieczeństwa i pokoju na całym świecie. Zmierzając ku tym celom, liczy się ona z konkretnymi akutalnymi warunkami, istniejącymi w stosunkach między państwami. Jest to polityka trzeźwego rozsądku, przepojona umiłowaniem najważniejszej ze spraw ludzkich — pokoju.

Nowym dowodem realizmu i pokojowości tej polityki jest Deklaracja opublikowana po zakończeniu obrad Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego.

Jej najważniejszą, a jednocześnie znamienną cechą są nowe środki proponowane dla utrwalenia bezpieczeństwa europejskiego, otwarcie nowych perspektyw na jego umocnienie — krótko mówiąc — pokazanie nowej drogi prowadzącej do realizacji systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

„Pokojowe warunki rozwoju narodów europejskich — stwierdza Deklaracja — mogą być najlepiej zapewnione przez utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, który by zastąpił istniejące w Europie ugrupowania wojskowe". Ale jak wykazuje doświadczenie, spełnienie tego zadania nie należy do łatwych. Jeżeli więc nie można osiągnąć od razu porozumienia wprowadzającego ten system w życie, należy wykorzystać wszystkie możliwości zbliżające do niego narody europejskie, a co za tym idzie — narody całego świata.

Jeżeli na razie nie można zawrzeć porozumienia w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego między wszystkimi państwami Europy — spróbujmy zawrzeć je między częścią tych państw, włączając ZSRR, Wielką Brytanię, Francję oraz Stany Zjednoczone. Jeżeli na razie są trudności w zawarciu porozu-

● Dokończenie na str. 2

Dulles wywołał oburzenie w Anglii

Brytyjczycy dość mają agresywnej polityki amerykańskiej

(Korespondencja własna »Dziennika Bałtyckiego«)

Londyn, w styczniu.

Zamieszczony w tygodniku amerykańskim „Life" wywiad ministra Dullesa, który stwierdził, iż „niezbędną sztuką jest umiejętność zbliżenia się do granicy wojny, nie wszczynając wojny" — wywołał wybuch oburzenia w Wielkiej Brytanii. Rozmawiałem z posłami z Labour Party, którzy wyrazili swe oburzenie, iż ich nowy przywódca, Gaitskell, nie zaatakował wypowiedzi Dullesa, pozostawiając to leaderowi partii demokratycznej USA, Stevensonowi.

Nawrót Dullesa do metod „zimnej wojny" — przechwałki, że przy pomocy grożenia bronią atomową udało mu się rzekomo uratować pokój, zaniepokoiło brytyjską opinię publiczną. Ujrzała ona bowiem w wywiadzie Dullesa — jak w lustrze — dokąd prowadzi ta awanturnicza polityka, ciesząca się poparciem rządu brytyjskiego. Ujrzała ów wspomniany przez Dullesa „brzeg przepaści", nad którą Dulles wyczyniał piruety, mające zdaniem jego, świadczyć o wyjątkowym talencie politycznym. Piruety te Dulles wychwalał w swoim wywiadzie, ale **brytyjska opinia publiczna dostrzegła w nich niebezpieczeństwo, ja kim grozi Wielkiej Brytanii współudział w owej ekwilibrystyce.**

DZIĘKI AKCJI OBROŃCÓW POKOJU

Dulles, przypominając wydarzenia ubiegłego okresu, wspomniał o wojnie indochińskiej i usiłowaniach uwikłania w nią Wielkiej Brytanii. Próby wciągnięcia Wielkiej Brytanii do wojny atomowej w celu uratowania kolonialistów francuskich od porażki w Indochinach, zostały w swoim czasie ujawnione i omówione przez premiera Nehru w indyjskiej izbie posłów, oraz przez Mendes - France'a we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Amerykański minister spraw zagranicznych odwiedził Paryż i Londyn w kwietniu 1954 r., nie czyniąc tajemnicy ze swych zamierzeń wciągnięcia obu krajów do wojny totalnej.

Wówczas to **Brytyjski Komitet Obrońców Pokoju wyraził w imieniu narodu brytyjskiego ostry protest** przeciw temu, organizując demonstrację w Hyde Parku oraz pochód przez dzielnicę West End pod hasłem „ani jeden człowiek, ani jeden karabin dla Indochin!". Nie było bynajmniej przypadkiem, iż policja londyńska otrzymała instrukcję udzielenia organizatorom wszelkich ułatwień — rząd brytyjski bowiem bardziej obawiał się gniewu narodu brytyjskiego, niż mr Dullesa. W swym artykule w czasopiśmie „Life" pan Dulles nie ukrywa wcale swej wściekłości z powodu odmowy ze strony Wielkiej Brytanii przystąpienia do planowanej przez niego akcji wojennej.

Jest rzeczą zupełnie jasną, iż we wszystkich wypadkach, zacytowanych przez min. Dullesa, a także i wcześniej — gdy prezydent Truman groził użyciem broni atomowej przeciw Korei północnej i Chinom, dowódcy amerykańscy wycofali się ze swego stanowiska, ponieważ — jak to wyraził generał Mac Arthur — nie ćmielali się działać sami. **Jednym z najważniejszych czynników, które przyczyniły się do izolacji ludzi planujących w USA wojnę atomową, była działalność światowego ruchu pokoju, który ostrzegał opinię świata przed grożącym niebezpieczeństwem.**

ZROZUMIELI TERAZ

Ostatnie oświadczenie ministra Dullesa uświadomiło milionom ludzi to, w co dotychczas nie bardzo chcieli wierzyć, że ludzie, którzy pretendują do kierowania „wolnym światem", gotowi byli sprowadzić na ludzkość najstraszliwszą katastrofę.

Zrozumieli oni teraz **że Wielka Brytania, przeznaczona na amerykańską bazę atomową, przestałaby istnieć, gdyby polityka pana Dullesa została wprowadzona w czyn.**

Głosy domagające się w Anglii odrzucenia polityki amerykańskiej na Dalekim Wschodzie poparte zostały ostatnio wymową dwóch wypadków. Pierwszy z nich, to akcja marionetek Czang Kaj-szeka na terenie ONZ. Użyli oni prawa veta, aby storpedować uzgodniony uprzednio plan przyjęcia nowych członków, uświadamiając tym czynem nawet najbardziej proamerykańskim członkom zgromadzenia, że rola czang-kaj-szekowców na tym terenie dawno powinna być zakończona i że Chiny Ludowe winny zająć należne im tam miejsce.

Drugim, podobnym wydarzeniem, była **odmowa rządu tajwańskiego wydania władzom w Hong-Kong przestępców, oskarżonych o sabotaż i spowodowanie katastrofy samolotu „Kashmir Princess".** Odmowa ta wywołała protest brytyjskiego ministerstwa kolonii i uważana jest za naruszenie prestiżu Wielkiej Brytanii.

Do głosów opinii publicznej, domagającej się położenia kresu współpracy z agresywną polityką amerykańską, dołączyły się również głosy przemysłowców i kupców brytyjskich, którzy żądają zniesienia ograniczeń w handlu z Chinami.

Gordon Schaffer

Pierwszy medal Polaków

w historii Igrzysk Zimowych

● Dokończenie ze str. 1

gim miejscu ukazało się nazwisko Szweda **Ericksona. I znów przeskok rolki papieru. Miejsce trzecie, pierwsza litera g, druga r....**

HURRA! A więc jednak Franek. Lotem błyskawicy rozeszła się ta wiadomość w naszej kwaterze. Liczni hokeiści, bobsleiści i skoczkowie oglądali właśnie w holu hotelu transmisję telewizyjną ze slalomu specjalnego, ale wszyscy poderwali się jak jeden aby pobiec na pierwsze piętro i urządzić wielką owację naszemu młodemu medaliście. Za chwilę Groń odbiera gratulacje od swego trenera Oriewicza, od przewodniczącego GKKF **Reczka,** przewodn. Sekcji Narciarskiej GKKF **Malczewskiego** i wszystkich członków ekipy. **Radość zapanowała w domu nad którym powiewa w Cortinie polska flaga.**

— Biegłem dziś ponad siły, aż mi w piersiach grało — opowiada Groń. **— Trochę mnie próbowało zatkać, ale jakoś to przełamywałem. Najgorzej było na drugim kilometrze podbiegu, znajdującym się około 10 km od startu. Potem następował zjazd i na tym zjeździe minął mnie Stenersen. Postanowiłem wtedy, że muszę się utrzymać za nim do samej mety. Stenersen wystartował półtorej minuty za mną i był przecież głównym kandydatem do zwycięstwa. Jeśli wytrzymam jego tempo choćby na tych pozostałych kilometrach, to muszę zrobić dobry czas.**

—No, i udało się.

— Trudno więcej wydobyć od skromnego i sympatycznego chłopca. Widać że jest wyraźnie oszołomiony.

Trener Orlewicz mógłby teraz dyskutować 24 godziny. Medal rozwiązał mu język i... otworzył piękne perspektywy nie tylko przed naszymi kombinatorami ale i przed całym narciarstwem klasycznym.

— Dobrych kombinatorów trzeba szukać przede wszystkim wśród skoczków — mówi Marian Orlewicz, ongiś wielokrotny nasz reprezentant i akademicki mistrz świata, dziś — rozsądny i spokojny trener polskich kombinatorów.

— Moim zdaniem kiedy chłopak już jest zaawansowany w sporcie i bardzo dobrze biega, to jednak trudno nauczyć go skoków. Groń przede wszystkim skakał. I to jest jego najsilniejszą bronią. Oczywiście gdyby wyszedł mu pierwszy skok tutaj w Cortinie, to nie musiałby być tak ostrożnym w następnych kolejkach. Osobiście oceniam, iż według jego aktualnych możliwości, co zresztą wykazał podczas skoków treningowych na skoczni „Italia", stać go było na łączną notę około 10 punktów lepszą, to znaczy za same skoki 213 punktów, a w ogólnej klasyfikacji 446,8. Groń miałby wówczas srebrny medal.

— Nie żądajmy za dużo, bądźmy zadowoleni, że wreszcie udało się i nam zdobyć w zimowej olimpiadzie choć brązowy medal.

Orlewicz kończy rozmowę jeszcze jednym spostrzeżeniem. Powraca on do wspomnień sprzed dwóch lat, kiedy to w Falun podczas narciarskich mistrzostw świata zabrakło polskich narciarzy klasycznych. Startowali oni wówczas w Szwecji w drugiej części mistrzostw w Are, gdzie odbyły się konkurencje alpejskie. Zdaniem Orlewicza po dzisiejszych wynikach w kombinacji, zdaniem Mroza — trenera biegaczy — po dotychczasowych wynikach biegaczy i zdaniem Kozdrunia, — trenera skoczków — bardzo brak naszym narciarzom klasykom tego startu w Falun. Opóźnił on o dwa lata rozwój tych dyscyplin. Miejmy jednak nadzieję, iż dziś, gdy mamy medal, odpowiednie wnioski zostaną przez władze sportowe wyciągnięte.

* * *

10 zespołów zgłoszono do środowej konkurencji biegu sztafet 3 x 5 km kobiet. Są to: **Czechosłowacja, Włochy, Finlandia, Jugosławia, ZSRR, Rumunia, Norwegia, Szwecja, Polska i Niemcy.** Bieg ten jest dla nas interesującą konkurencją po dobrych wynikach naszych reprezentantek w „dziesiątce". (Zajęły 16, 17 i 18 miejsce), gdzie uległy tylko Skandynawkom i biegaczkom radzieckim. Sztafeta polska ma bardzo mocne szanse co najmniej na 6 punktowane miejsce, a być może, że uzyska lepszą pozycję.

Kiedy rozmawiałem po biegu na 10 km z trenerem naszych zawodniczek — **Mrozem,** uważał on, że wygra sztafeta radziecka i że wyprzedzą nas **Finki, Szwedki i Norweżki.** Ale otwartą sprawą są dalsze pozycje, do których kandydują sztafety **Polski, Czechosłowacji, Niemiec i Włoch.**

Wyniki „dziesiątki", gdzie Polki przyszły zwartą ławą z minimalnymi różnicami czasu pozwalają znów mieć optymistyczne nadzieje. Zależeć to będzie przede wszystkim od dyspozycji zawodniczek tak naszej sztafety, jak i najpoważniejszych naszych konkurentek. **St. Rz.**

WYNIKI BIEGU 15 KM:

1. Stenersen (Norwegia) 56,18, 2. Korhonen (Finlandia) 56,32, 3. Barhaugen (Norwegia) 57,11, 4. Melich (CSR) 57,18, 5. Lahr (CSR) 57,39, 6. Mardalen (Norwegia) 57,43, 7. Groń-Gąsienica (Polska) 57,55, 19. Krzeptowski — 1:00,48, 29. Kowalski — 1:03,37, 32. Raszka — 1:05,15.

WYNIKI KOMBINACJI KLASYCZNEJ

1. Stenersen (Norwegia) 455,0, 2. Eriksson (Szwecja) 437,04, 3. Groń-Gąsienica (Polska) 436,8, 4. Barhaugen (Norwegia) 435,58, 5. Korhonen (Finlandia) 435,57, 6. Knudsen (Norwegia) 433,0.

SAILER ZDOBYWA DRUGI ZŁOTY MEDAL

Slalom specjalny mężczyzn przyniósł drugi złoty medal świetnemu narciarzowi austriackiemu **Sailerowi.** Był on faworytem tej konkurencji i nie zawiódł też fachowców. Sailer wygrał przekonywająco wyprzedzając o 4 sek. następnego rywala. Niespodzianką jest natomiast dalsza kolejność. Srebrny medal zdobył Japończyk **Igaya,** a brązowy Szwed **Sollander.**

Jan Ciaptak pojechał bardzo dobrze w pierwszym przejeździe slalomu specjalnego. Niestety w drugim przejeździe Polakowi nie powiodło się i wywrócił się. Ostatecznie nasz reprezentant uplasował się na 16 pozycji z łącznym czasem — 3:40,0. Jest to niewątpliwie duży sukces.

Roj wypadł znacznie słabiej. Zajął on ostatecznie 26 miejsce — 3:56,8. **Zarycki** nie ukończył konkurencji.

HOKEIŚCI CSR PRZEGRYWAJĄ ZE SZWECJĄ

W meczu finałowym olimpijskiego turnieju hokejowego spotkały się we wtorek 31 stycznia reprezentacje **Czechosłowacji i Szwecji.** Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem **Szwedów — 5:0 (1:0, 2:0, 2:0).**

Komunikat GUS

o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1955

● Dokończenie ze str. 1

środków ochrony roślin i obuwia gumowego, Min. Przem. Drzewnego i Papierniczego — celulozy, Min. Przem. Materiałów Budowl. — cegły, wapna, szkła okiennego, Min. Przem. Lekkiego — obuwia skórzanego i tkanin wełnianych stuprocentowych, Min. Przem. Rolnego i Spożywczego — cukru i piwa, Min. Przem. Mięsnego i Mleczarskiego — mięsa i tłuszczów zwierzęcych, Min. Przemysłu Drobnego i Rzemiosła oraz Centralny Związek Spółdzielczości Pracy nie wykonały planu produkcji szeregu asortymentów wyrobów powszechnego użytku. Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła nie wykonało również planu produkcji cegły.

Pomimo pewnej poprawy, wykonanie planu asortymentowego w przemyśle było niezadowalające. Wykonywanie planów produkcyjnych, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, cechowała znaczna nierównomierność, na co w dużym stopniu wpływały niedociągnięcia w kooperacji pomiędzy zakładami.

2. WROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłowych w 1955 r. w porównaniu z 1954 r. kształtowała się następująco:

	1955 r. w porówn. z 1954 r. w proc.
surówka	117
stal	112
wyroby walcowane	112
rudy żelaza	117
rudy cynkowo - ołowiane	105
rudy miedzi	111
cynk	110
ołów rafinowany	107
aluminium	393
węgiel kamienny	103
węgiel brunatny	102
koks	118
ropa naftowa	98
gaz ziemny	110
produkty ropy naftowej	108
energia elektryczna	115
turbiny parowe	123
kotły wodnorurkowe	110
maszyny wirujące	114
obrabiarki do metali	106
maszyny i urządzenia dla górnictwa	125
maszyny włókiennicze	107
w tym krosna automatyczne	352
maszyny i urządzenia budowlane i drogowe	126
w tym: koparki	235
maszyny i narzędzia rolnicze	129
w tym: żniwiarki	131
siewniki do zbóż	123
traktory	103
statki morskie	134
parowozy	108
wagony towarowe	104
samochody ciężarowe	99
samochody osobowe	239
łożyska toczne	126
kwas siarkowy	107
soda kalcynowana	110
soda kaustyczna	116
nawozy azotowe	155
nawozy fosforowe	108
środki ochrony roślin	128
przędza sztucznego jedwabiu	111
wyroby farmaceutyczne	143
w tym: penicylina	133
opony samochodowe	107
celuloza	112
papier	110
cement	112
wapno	106
cegła	106
papa	110
tkaniny bawełniane	108
tkaniny wełniane	106
tkaniny jedwabne	108
tkaniny lniano - pakulane	117
obuwie skórzane	106
meble	113
pieczywo	107
mięso	102
tłuszcze zwierzęce	120
tłuszcze roślinne	113
ryby morskie	107
mleko	108
masło	102
cukier	95
cukierki	121
piwo	99
wino	119
papierosy	115

W 1955 r. wprowadzono do produkcji szereg nowych asortymentów wyrobów powszechnego użytku.

W przemyśle włókienniczym znacznie zwiększono produkcję tkanin o uszlachetnionym wykończeniu oraz rozpoczęto produkcję pończoch damskich steelonowych z włókna matowego.

W przemyśle odzieżowym wprowadzono do produkcji ok. 450 nowych modeli, w przemyśle obuwniczym — nowe asortymenty obuwia, zwłaszcza damskiego, przemysł spożywczy wprowadził do produkcji kilkanaście nowych rodzajów konserw z drobiu, konserw warzywno-mięsnych, nowe rodzaje win i miodów, nowe gatunki cukierków i wyrobów cukierniczych.

Znaczny postęp w 1955 r. osiągnięto w dziedzinie rozszerzenia asortymentu i zwiększenia produkcji wyrobów metalowych i elektrotechnicznych powszechnego użytku. M. in. produkcja motocykli wzrosła w porównaniu z 1954 r. o 52 proc., rowerów o 20 proc., odbiorników radiowych o 50 proc.

Jakość szeregu wyrobów w 1955 r. uległa poprawie. Dotyczy to m. in. mebli, tkanin bawełnianych, tkanin lnianych, pończoch, odzieży, mydła toaletowego. **Jednakże jakość niektórych wyrobów, zwłaszcza niektórych asortymentów obuwia, tkanin wełnianych, tkanin jedwabnych, papieru, przetworów papierniczych, materiałów biurowych, piwa, była nadal niezadowalająca.**

Niektóre gałęzie przemysłu: m. in. hutnictwo żelaza, przemysł metali nieżelaznych, przemysł koksochemiczny, niektóre gałęzie przemysłu chemicznego, przemysł cementowy osiągnęły w 1955 r. poprawę w wykorzystaniu zdolności produkcyjnych.

Ogólnie biorąc, poprawa w wykorzystaniu zdolności produkcyjnych była jednak niedostateczna. W górnictwie węglowym nie osiągnięto np. planowanego wzrostu wydajności maszyn wrębowych, zwłaszcza kombajnów i wrębiarek ścianowych.

W 1955 r. zaznaczyła się pewna poprawa w zakresie zmniejszenia jednostkowego zużycia surowców i materiałów. Niektóre gałęzie przemysłu osiągnęły korzystniejsze niż założono w Planie i niż osiągnięto w 1954 r., wskaźniki jednostkowego zużycia surowców, paliw oraz materiałów. Jednostkowe zużycie węgla do produkcji energii elektrycznej zmniejszyło się np. o 8 proc. w porównaniu z 1954 r. Mimo to **niedostateczne były w 1955 r. wyniki walki o oszczędność węgla i drewna, a w wielu przedsiębiorstwach nadal występowały fakty przekraczania norm zużycia surowców i materiałów.** M. in. przemysł węglowy znacznie przekroczył normy zużycia kopalniaków.

Według wstępnych obliczeń, **przemysł jako całość wykonał zadania obniżki kosztów własnych, osiągając w 1955 r. poziom kosztów niższy średnio o 2,9 proc. niż w 1954 roku.**

Wykonanie zadań planu obniżki kosztów przebiegało jednakże w poszczególnych gałęziach przemysłu nierównomiernie. Nie wykonały planu obniżki kosztów własnych przedsiębiorstwa Min. Górnictwa Węglowego, Min. Przem. Materiałów Budowlanych i Min. Przem. Rolnego i Spożywczego.

3. WPROWADZANIE POSTĘPU TECHNICZNEGO DO GOSPODARKI NARODOWEJ

W 1955 r. uzyskano szereg osiągnięć w opanowywaniu i wprowadzaniu nowej techniki do gospodarki narodowej.

W instytutach naukowo-badawczych rozwiązano szereg zagadnień związanych z przygotowaniem budowy reaktora atomowego oraz z opanowaniem techniki półprzewodników.

W szczególności posunęły się naprzód prace nad otrzymaniem w skali laboratoryjnej czystego grafitu i fluoru oraz innych materiałów do budowy reaktora atomowego. Instytuty naukowo - badawcze rozwiązały w skali półtechnicznej problem produkcji precyzyjnych urządzeń rejestrujących i liczących elektrony, niezbędnych do badań atomowych.

Po raz pierwszy w kraju wyprodukowano w skali półtechnicznej materiały wyjściowe do produkcji półprzewodników. Opanowano technologię otrzymywania tlenku germanu i koncentratów o dużej zawartości indu.

W 1955 r. przemysł uruchomił produkcję wielu nowych maszyn, urządzeń, materiałów i wyrobów, ważnych dla zapewnienia dalszego postępu technicznego w przemyśle, budownictwie, rolnictwie i innych działach gospodarki narodowej.

Przedsiębiorstwa Min. Przemysłu Maszynowego wykonały 84 prototypy, odmiany i rekonstrukcje maszyn, urządzeń, sprzętu i aparatury oraz wprowadziły do produkcji seryjnej 86 nowych typów. **M. in. w przemyśle okrętowym zwodowano po raz pierwszy w kraju drobnicowiec motorowy o nośności 10.000 TDW.**

W 1955 r. kontynuowano pracę nad mechanizacją pracochłonnych i uciążliwych procesów pracy w przemyśle, budownictwie i transporcie.

W górnictwie węglowym ilość węgla urobionego mechanicznie wrębem wzrosła np. o 15 proc. w porównaniu z 1954 r.

Tempo mechanizowania pracochłonnych procesów w wielu gałęziach przemysłu było jednak niedostateczne. Szereg resortów nie wykorzystał możliwości produkcji sprzętu, niezbędnego do mechanizacji we własnych warsztatach i zakładach produkcyjnych. Opóźnienia w mechanizacji wystąpiły zwłaszcza w energetyce, przemyśle cynkowym, przemyśle chemicznym, przemyśle materiałów budowlanych, przemyśle włókienniczym i przemyśle mięsnym.

W 1955 r. wprowadzono we wszystkich gałęziach przemysłu i w budownictwie nowe procesy technologiczne i metody pracy. W hutnictwie żelaza znacznie zwiększono np. stosowanie aglomeratu oraz uśrednianie rud, jak również kontynuowano prace nad zastosowaniem tlenu w procesach stalowniczych.

W budownictwie uruchomiono po raz pierwszy w kraju budowę obiektów wykonanych całkowicie z elementów prefabrykowanych: w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Nowej Hucie, Jaroszowie i Nowych Tychach.

Szereg przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych nie zrealizowało jednak w pełni zadań planu wprowadzania nowych metod technologicznych i nie wprowadziło przewidzianych w planie usprawnień procesów produkcyjnych. Przemysł maszynowy nie wykonał szeregu ważnych zadań w zakresie rozszerzenia nowoczesnych metod skrawania nożem Koleso wa oraz wprowadzania żeliwa o wyższej jakości. Przemysł chemiczny nie wykonał m. in. planowanej przebudowy aparatów w przemyśle azotowym, nie zintensyfikował w dostatecznym stopniu wydajności procesu produkcji penicyliny.

Niewykonanie szeregu ważnych zadań planu postępu technicznego w 1955 r. spowodowane zostało z jednej strony opóźnieniami w opracowaniu dokumentacji dla nowych procesów, a z drugiej strony niedostatecznym wysiłkiem resortów w kierunku wprowadzenia i upowszechnienia postępu technicznego.

(Dokończenie skrótu komunikatu GUS zamieścimy w następnym numerze).

Po deklaracji praskiej

● Dokończenie ze str. 1

mienia o powszechnej redukcji zbrojeń — zawrzyjmy porozumienie w sprawie ustanowienia w Europie strefy, w której liczebność i rozmieszczenie sił zbrojnych byłoby określone specjalnym aktem, w którym uczestniczyłyby bezpośrednio zainteresowane państwa.

Czyż takie porozumienie nie leży w granicach możliwości? Czyż nie jest nowym dowodem wyjścia naprzeciw podobnym propozycjom zachodnim? Przecież to właśnie rząd brytyjski za pośrednictwem premiera Edena na lipcowej konferencji genewskiej wysunął projekt zawarcia paktu bezpieczeństwa, obejmującego część państw europejskich oraz utworzenie w Europie strefy ograniczonych zbrojeń. Krok za krokiem realizujmy więc wspólnie politykę prowadzącą nas do systemu bezpieczeństwa zbiorowego!

Szczególną uwagę poświęca Deklaracja najczulszemu punktowi Europy — Niemcom. Proponując włączyć do wspomnianej strefy obie części Niemiec, wysuwa ona także projekt wycofania z nich obcych wojsk lub ograniczenia ich liczebności, jak również ograniczenie kontyngentów zbrojnych NRD i NRF. Takie porozumienie stanowiłoby dalszy krok w kierunku rozładowania napięcia w Europie i stworzyłoby lepsze warunki rozwiązania problemu niemieckiego.

Deklaracja praska jest dokumentem politycznym wyrosłym z głębokiej analizy aktualnej sytuacji. Stanowi doniosłą odpowiedź na poczynania prowodyrów bloku atlantyckiego, usiłujących prowadzić świat „na krawędź przepaści" i nawracających uparcie do polityki bloków militarnych zakładających wyścig zbrojeń wzmagających napięcie międzynarodowe. Deklaracja głosi:

„Narody naszych krajów ufne w swe siły, natchnione wielkimi zwycięstwami w dziele budownictwa socjalizmu, nie pozwolą się zastraszyć".

Czy można uważać, że nie ma już niebezpieczeństwa nowej wojny? Nie wolno zapominać o istnieniu awanturniczych planów imperialistycznych kół agresywnych, ale tym dobitniej należy wskazywać drogi wiodące do rozładowania napięć. Służą temu zawarte w Deklaracji propozycje, służy propozycja, by do czasu osiągnięcia porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej uzgodnić między zainteresowanymi stronami, że siły zbrojne rozlokowane w NRD i NRF nie będą posiadały broni atomowej. Takie porozumienie torowałoby drogę tak ważnej dla bezpieczeństwa wszystkich narodów sprawie zakazu broni atomowej.

Podpisana przez przedstawicieli ośmiu rządów i poparta przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej Deklaracja praska otwiera szerokie i nowe możliwości w realizowaniu polityki bezpieczeństwa europejskiego.

TADEUSZ ROJEK

Referat premiera Czou En-lai'a

● Dokończenie ze str. 1

lenia Taiwanu, Czou En-lai oświadczył:

W minionym roku rząd nasz niejednokrotnie stwierdzał, że obok możliwości wyzwolenia Taiwanu metodami wojennymi istnieje także możliwość wyzwolenia go pokojowymi metodami. Tak więc **naród naszego kraju, zarówno na kontynencie, jak i na Taiwanie, ma wspólny patriotyczny obowiązek polegający na tym, by walczyć o wyzwolenie Taiwanu środkami pokojowymi, a obok tego — zadanie aktywnego przygotowywania się do jego wyzwolenia, jeśli będzie to konieczne, metodami wojennymi.**

U harcerzy „17-ki"

Padła komenda: baczność: Twarze skupione, oczy zwrócone tam, przed siebie, gdzie przewodnik drużyny przyjmuje uroczysty raport. Za chwilę jedna ze starszych koleżanek odczyta tekst nowego przyrzeczenia i prawa harcerskiego, na które z niecierpliwością czekały tysiące, setki tysięcy małych harcerek i harcerzy z całego kraju. Na zdjęciu: grupa harcerzy drużyny przy szkole podstawowej nr 17 we Wrzeszczu podczas uroczystości DNIA PRAWA HARCERSKIEGO.

Fot. Ferster

Wielki jazzowy koncert życzeń w Klubie Prac. Kultury

W niedzielę, 5 bm. o godz. 17 w sali imprezowej Klubu Prac. Kultury w Gdańsku (Garncarska 18/20) odbędzie się jubileuszowy 25-ty koncert z płyt i taśmy magnetofonowej — pn. „Jazzowy koncert życzeń". Złożą się nań najpiękniejsze, wybrane przez stałych bywalców, utwory jazzowe, taneczne i piosenki w wykonaniu takich asów, jak **Louis Armstrong, Duke Ellington, Bing Crosby, Rosemary Clooney** i w. in.

Do atrakcji programu m. in. będzie należała impreza pt. **„Jak mój głos wychodzi na taśmie magnetofonowej"**. Każdy z publiczności, kto będzie chciał popisać się przed mikrofonem piosenką, monologiem, grą na fortepianie itp. — będzie miał sposobność nagrania na taśmie swego „występu", po czym wszystkie popisy odtworzone zostaną przed publicznością z taśmy przez głośniki.

Bilety w cenie zł 10 do nabycia w przedsprzedaży codziennie od godz. 10 do 16 w sekretariacie Zw. Zaw. Prac. Kultury, Garncarska 18/20 i od 16 do 22 w kawiarni Klubu, tamże.

CO GDZIE i KIEDY?

TEATRY

GDAŃSK — dawne kino „Światowid" — obok WRN — „Melodramat" — g. 19.

GDYNIA — **Dramatyczny** — „Balladyna" — premiera — g. 19.

KINA

wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Cud zdarza się raz" od l. 18 — franc. — g. 16, 18 i 20. „Kameralne" — „Królewna żabka" — g. 13.30 i 14.30. „U zach. wybrzeży Morza Kaspijskiego" od l. 7 — dokument. g. 15.30, co godz. do 20.30. **WRZESZCZ** — „ZMP-owiec" — „Dama z portretu" od l. 14 — g. 16, 18 i 20. „Bajka" — „Magiczne zabawki" — g. 14.45; „Biała grzywa" od l. 7 — franc. g. 16, 18 i 20. **NOWY PORT** — „1 Maja" — „Diabeł z młyńskiego wzgórza" od l. 12 NRD — g. 16, 18 i 20. **OLIWA** — „Delfin" — „Szerszeń" od l. 12 — radz. g. 16, 18 i 20.

GDYNIA — „Warszawa" — „Podhale w ogniu" od l. 7 — polski — g. 16, 18 i 20. „Atlantic" — „Księżniczka Mary" od l. 14 — radz. — g. 15.30, 17.45, 20 „Goplana" — „Kasztanka" — g. 15. „Psotnicy" — od l. 7 — radz. — godz. 16; „Okrutne morze" — od lat 14 — angielski g. 18 i 20.15. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Wyrocznia" od l. 12 — ang. — godz. 16, 18 i 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Liliomfi" od l. 16 — węgr. — g. 17 i 19. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Błękitny krzyż" od l. 7 — polsk. — g. 16, 18 i 20. **RUMIA** — „Aurora" — „Piosenka za grosz" od l. 14 — czesk. — g. 18 i 20. **OBŁUŻE** — „Związkowiec" — „Cena strachu" od lat 18 — I i II ser. — franc. — godzina 17.30.

SOPOT — „Bałtyk" — „Lampa Alladyna" — g. 14.30. „Zacz rowany rower" od l. 7 — polsk. g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Widma opuszczają szczyty" od l. 7 — g. 16, 18 i 20.

MUZEA

Muzeum Marynarki Wojennej. Gdynia — Bulwar Szwedzki — wystawa o bitwie oliwskiej — otwarte codziennie (prócz poniedziałków) w godz. od 10 do 15. W niedziele i święta od godz. 10 do 17.

Pomorskie w Gdańsku codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 10—15, w niedziele od 10—18.

DYŻURY APTEK

od dnia 28. I. do dnia 3. II. 56 r.

GDAŃSK — Apteka Nr 62, ul. Kartuska 14 Siedlce, WRZESZCZ — Apteka Nr 16, ul. Grunwaldzka 52 NOWY PORT — Apteka Nr 4, ul. Oliwska 83/4 — stały dyżur nocny. OLIWA — Apteka Nr 53, ul. Leśna 1. SOPOT — Apteka Nr 12, Stalina 791. GDYNIA — Apteka Nr 54, ul. 22 Lipca 44. GDYNIA - ORŁOWO — Apteka Nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur nocny. OBŁUŻE — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni I Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony: **Centrala** — 322-65 do 7 — **Biuro wezwań:** 410-00, 340-34, 347-31.

O tym warto wiedzieć

Komitet rodzicielski przy szkole podstawowej nr 6 w Sopocie organizuje w sobotę dnia 4 lutego br. w „Nadmorskiej" BAL NADMORSKI.

Organizatorzy przygotowują liczne niespodzianki, jak występy artystyczne, loterię, kotyliony, kosze szczęścia oraz podarki balowe: uśmiech, humor, zabawę.

Wstęp 20 zł, konsumpcja 40 zł Początek balu o godz. 21. Dochód przeznacza się na najpilniejsze potrzeby szkoły.

Przedsprzedaż biletów codziennie od godz. 8 do 16 w Sopocie, Plac Wolności 12 „Cezas", w dniu balu od godz. 14 przed wejściem do „Nadmorskiej".

KURS MAGISTERSKI DLA EKSTERNISTÓW

Trzeci z kolei eksternistyczny kurs magisterski w Politechnice Gdańskiej rozpocznie się w marcu 1956 r. Podania należy składać w pokoju nr 266 do dnia 9 bm. Egzaminy odbędą się w dn. 23—25 bm. Obowiązuje egzamin z matematyki i przedmiotu kierunkowego, na Wydziale Architektury — z geometrii i przedmiotu kierunkowego. Szczegółowe przepisy zamieszczone są w Monitorze Polskim Nr 17, poz. 177 z 1955 r.

Do podania należy dołączyć: oryginał lub wkładkę dyplomu inż., własnoręczny życiorys, ankietę osobową, 2 fotografie, opinię zakładu pracy, odcinek wpłaty na zł 30 za wpisowe do NBP, Oddz. Wrzeszcz, Nr konta 302-91-15, cz. 38, dz. 5, rozdz. 26.

Kandydaci muszą posiadać co najmniej dwuletnią praktykę zawodową.

UWAGA, KINOMANI!

Od 1 bm. przedsprzedaż biletów na zamówienia zbiorowe dla zakładów pracy w kinie „Leningrad" w Gdańsku odbywać się będzie od godz. 8 do 11.

Krótko o różnych sprawach

PRZESTROGĄ

...na przyszłość był w porę zauważony przez palacza Gdyńskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego pożar przy ul. Śląskej 76, powstały w samochodzie ciężarowym Centrali Zwalczania Szkodników Zbożowo - Mącznych, na skutek rozrzucenia na podłodze torebek z fosforyzowaną trucizną.

Pożar zlikwidowano, ale trzeba by ustalić, kto ponosi winę za brak kontroli nad garażowanymi samochodami i pozostawienie ich na noc z ładunkiem łatwopalnym.

W. W.

A - 06 - 081

...to numer samochodu, którego kierowca bardzo lubi jazdę po chodnikach. Samochód ten można spotkać wczesnym rankiem na ul. **Limbowej w Orłowie, gdzie systematycznie niszczy płyty chodnikowe.**

Prosimy MO o zainteresowanie się tą sprawą.

E. T.

PAMIĘTAJĄCYM

...dawne, pełne życia w letnim okresie **molo w Orłowie przykro patrzeć na rozpadające się obecnie poręcze, przegnite deski.**

Czy i kiedy Prezydium MRN w Gdyni zainteresuje się molem w Orłowie?

E. T.

Mróz schwytany „na gorąco" I Wybrzeże nie uchroniło się od zimy

Na pewno wszelkie wczorajsze rozmowy rozpoczynały się na temat nagłych mrozów, które nieoczekiwanie ogarnęły również i trójmiasto. Pod skakujący i biegający pasażerowie na peronach kolejowych, ludzie rozcierający nosy i uszy i tęsknie wyglądający tramwajów, stukające rytmicznie, a zbiorowo nogi w tramwajach — to obrazki, w których uczestniczymy wszędzie poza domem i zakładem pracy.

A jak to wygląda z **„wyższego" punktu spojrzenia?** Pierwszą rozmowę odbywamy ze **starszym lekarzem pogotowia.**

— Mieliśmy wczoraj trzy wypadki odmrożeń uszu, nie groźnych, bo I stopnia. W poniedziałek było trochę złamań, ale widocznie ludzie nauczyli się już chodzić, bo we wtorek do południa karetki nikogo nie przywiozły. Był natomiast gość, który o godz. 23 w poniedziałek „zafundował" sobie po pijanemu kąpiel w kanale, ale bez groźnych dla siebie skutków. Oczywiście, był to tylko bardzo szczęśliwy dla delikwenta przypadek, trzeba więc przestrzec przed piciem wódki „na rozgrzewkę". Wódka przy obecnie panujących mrozach może wywołać poważniejsze odmrożenia, bowiem pod wpływem alkoholu rozszerzają się naczynia krwionośne, a więc ułatwione jest działanie mrozu.

— A jak zabezpieczyć się przed odmrożeniem?

— Nosić nauszniki, ręce — choć to nieładnie — trzymać w kieszeniach i nie stać w miejscu tylko przytupywać czy biegać na przystankach. **Co wrażliwsze twarze można natłuszczać.**

Teraz telefon do **Woj. Przychodni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka.** Naszym rozmówcą jest **dr Krajewski**, a pytanie takie samo.

— W porozumieniu z Wydz. Oświaty wydaliśmy zalecenie, że tam, gdzie daleko jest do szkoły i przedszkoli, należy usprawiedliwić nieobecność dzieci. Wstrzymane zostały wszelkie zajęcia poza szkołą. Matki winny same regulować przynoszenie swych dzieci do żłobków. Jeśli zdecydują się pozostać z niemowlętami w domu — to ich nieobecność w pracy będzie również usprawiedliwiona. **Rodzice powinni więcej uwagi poświęcać dzieciom, przebywającym na ulicach, i raczej zatrzymywać je w domu. Aby zapobiec odmrożeniom, dobrze jest nacierać uszy, nosy i rączki dzieci tranem.**

Rozmawiamy z inż. **Mertą, dyrektorem wodociągów.**

— Na razie mamy spokój, ale może on zwiastować burzę. Dlatego przypomnijcie waszym czytelnikom, że **trzeba zabezpieczyć instalację wewnątrz budynków.** Słoma, szmaty, zamykanie drzwi od piwnic i klatek schodowych, uszczelnione okna — to właśnie akcja zapobiegawcza przed pękaniem zamarzniętych rur przy odwilży. Może by tym zajęły się także ZBM, administratorzy i dozorcy domów, komitety blokowe i lokatorzy, bo sami sobie będą winni przy komplikacjach z dostawą wody.

Naszym następnym rozmówcą jest **dyr. Bednarski z Zakładów Gazownictwa.**

— Dyrektorze, zmalało ciśnienie gazu w naszych mieszkaniach, dlaczego?

— Mróz jest tego przyczyną. O 100 proc. zwiększyliśmy załogę przy obsłudze komór, w których gazuje się węgiel, a mimo to wydajność komór zmniejszyła się o połowę. Biały z gorąca koks po wyjęciu z komór zlewa się wodą, tworzą się jednak natychmiast bryły lodowo - koksowe, zamarzają tory naszej kolejki wewnętrznej. Musieliśmy tak że dać ludzi do oczyszczania torów kolejowych, którymi dowożony jest węgiel do gazowni. Praca naszych naprawdę ofiarnych ludzi na takim mrozie jest bardzo ciężka.

Może jeszcze przez najbliższe dni będzie nieco mniej gazu, ale powiedzcie czytelnikom, **że pierwsze trudności już opanowaliśmy i robimy wszystko co można, aby zapewnić normalny dopływ gazu.**

W Wojewódzkim Zarządzie Łączności rozmawiamy z dyr. **Macholiną i naczelnym inżynierem Główczykiem.**

— Nasi doręczyciele mają utrudnione dojazdy rowerem, bo ciężkie trasy, więc i regularność nieco osłabła. Opóźnianie się pociągów nie polepsza sprawy, ale staramy się robić co w naszej mocy, aby poczta docierała do każdego w terminie. A telefony?

Sieć kablowa zakończona jest szafkami, w których w postaci szronu na ścianach — występuje różnica temperatury. To powoduje spadek izolacji przewodów i możliwości przesłuchu na liniach telefonicznych. Przewody na torach napowietrznych są oszronione, kurczą się i dlatego mieliśmy nawet kilka wypadków ich zerwania. Nasi monterzy mają ciężką robotę, bo pracować na oblodzonych słupach i przy mrożących palce przewodach jest bardzo trudno. No, ale na razie wywiązują się dobrze ze swych niełatwych obecnie obowiązków.

A oto co mówi komendant miejski **straży pożarnej kpt. Białkowski.**

— Nie alarmowano nas jeszcze w związku z mrozem. Wysłaliśmy natomiast nasze patrole do pomocy MPO przy oczyszczaniu hydrantów, zasypanych śniegiem, aby w razie akcji nie było trudności. Robimy także co innego: nasi strażacy przy pomocy zapasowych wężów urządzają już w piątej szkole ślizgawkę. Ale to już w związku z mrozem.

A co z tramwajami? Mówi o tym dyr. Gwiazda z WPKGG.

— Mróz tramwajom nie szkodzi, jedynie śnieg utrudnia instalowanie dwóch przyczep przy każdym wozie motorowym. Natomiast w autobusach i trolejbusach zamarza instalacja hamulcowa, a w autobusach ropa, mimo, że rozcieńczamy ją naftą. Wozy te zjeżdżają na pół godziny do garaży dla odmrożenia i wracają na trasę. Natomiast temperatura w zajezdniach dochodzi do 0 stopni, co otrzymujemy marny koks i palimy właściwie miałem koksowym.

Tak oto „kosi" mróz w działalności wielu przedsiębiorstw, z którymi mamy takie czy inne kontakty. Niewątpliwie pocieszający jest fakt, że **na pytania nasze otrzymaliśmy odpowiedzi świadczące o poważnym potraktowaniu mrozu i jego skutków** przez naszych rozmówców.

W kilka godzin po naszej rozmowie zadzwonił do nas ponownie dr Krajewski i przekazał nam treść komunikatu Prezydium WRN w Gdańsku (zamieszczamy go na I stronie), a do którego przyczyniło się również zainteresowanie falą mrozu „Dziennika Bałtyckiego".

(sa)

Czy widziałeś tego człowieka

Dnia 26. I. br. o godz. 10,30 wyszedł z domu i do dzisiaj nie wrócił 29-letni Zdzisław Perzyna, zamieszkały w Gdyni przy ul. Abrahama 41 m. 16.

Rysopis zaginionego: oczy niebieskie, włosy ciemno blond. Zdzisław Perzyna był kaleką — nie miał obu nóg, do kolan, posiadał natomiast

protezy i poruszał się za pomocą dwóch niklowanych kul. Kiedy wychodził z domu, ubrany był w stare robocze spodnie drelichowe, granatową bluzę z błyskawicznym zamkiem, na głowie miał czarny beret.

Ktokolwiek wiedziałby coś o losie zaginionego, względnie mógłby w tej sprawie złożyć jakiekolwiek informacje, proszony jest o powiadomienie o tym brata zaginionego — Tadeusza Perzynę (zam. w Gdyni przy ul. Zygmunta Augusta 13 m 4) i Marię Eggert (Gdynia, Skwer Kościuszki 14 m. 1) lub o zgłoszenie się do najbliższego komisariatu MO.

Czas już zmienić

...tablice informujące o **rozkładzie jazdy autobusów na placu przy dworcu kolejowym w Gdyni.** Tablice są zniszczone, a z zatartego pisma trudno cokolwiek odczytać. A jak jest np. w poczekalni WPK GG? Za szybą ustawiono wprawdzie kilka tabliczek wypisanych ołówkiem z rozkładem jazdy, ale gdy szyba zajdzie parą, nic nie można zobaczyć.

Warto by też naprawić zegar, wg którego dotychczas wyjeżdżały autobusy.

W. Wołoszyk
korespondent

Nasza ocena

Po koncercie z okazji 200 rocznicy urodzin Wolfganga Amadeusza Mozarta

Koncert mozartowski w sali „Grand Hotelu" w Sopocie wywarł bardzo niejednolite wrażenie. Obok pozycji, któ-

rych wykonanie stało na właściwym, poziomie, sprawiły nam dotkliwy zawód produkcje, które w przewidywaniach przedkoncertowych typowaliśmy jako najmocniejsze punkty programu. Do takich należała **Sonata A-dur Mozarta** w wykonaniu znanej już na Wybrzeżu i cieszącej się uznaniem i sympatią młodej pianistki czeskiej, **Elwiry Hodinarzowej.**

Wyjątkowo niedysponowana artystka wykonała tę sonatę w sposób wywołujący zastrzeżenie zarówno co do ścisłości opanowania tekstu, jak i co do ogólnej koncepcji odtwórczej, niewątpliwie niedostatecznie przemyślanej. Mamy nadzieję, że w najbliższej przyszłości utalentowana ta pianistka da nam możność usłyszenia tej sonaty w „wydaniu przejrzanym, poprawionym i uzupełnionym", zwłaszcza że wiemy, iż stać ją na kreacje pierwszorzędne. Rok Mozartowski dostarczy jeszcze niejednej okazji po temu.

Trzy pieśni Mozarta oraz arie z op. „Uprowadzenie z seraju" i z op. „Zaczarowany flet", wykonała młoda śpiewaczka z Warszawy Ewa Rybicka, wychowanka prof. Ady Sari. Ujmująca staranność i muzykalność interpretacji zjednały jej rychło audytorium, jakkolwiek obowiązek recenzenta nakazuje zwrócić uwagę na wyraźne zaległości w wyszkoleniu głosu (średnica, tony przejściowe winny być wyrównane). W każdym razie, mimo oczywistej tremy, Rybicka zareprezentowała się jako śpiewaczka kulturalna, którą stać na wielki wkład pracy. Z zainteresowaniem śledzić będziemy dalszy rozwój możliwości tej zdolnej pieśniarki.

Oprawę koncertu stanowiły dwa kwartety Mozarta (smyczkowy, Nr 8, D-dur i fortepianowy, Nr 1 g-mol), w wykonaniu **Tadeusza Kochańskiego** (I skrzypce), **Wojciecha Szmaja** (II skrzypce), Jerzego Wojtkowskiego (altówka) i **Romana Sucheckiego** (wiolonczela). Wszyscy czterej są koncertmistrzami Filharmonii Bałtyckiej i jednocześnie studentami wyższych lat Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie.

Ambitne plany tych młodych artystów, którzy obok intensywnej pracy zawodowej i naukowej, postanowili każdą wolną chwilę poświęcić kultowi muzyki kameralnej — z dumnym zamiarem osiągnięcia w tej dziedzinie jak najwyższego poziomu — zasługują na najgorętsze poparcie. Dokonali oni już bardzo wiele, miewali momenty wysokiej klasy, jakkolwiek jasne jest, że czeka ich jeszcze ogrom pracy. Należy mieć nadzieję, że wytrwają w powziętym zamiarze, a wtedy nazwiska ich staną się filarami „Kwartetu Gdańskiego", któremu tak pomyślnie zapowiadający się dali początek.

Partię fortepianową w kwartecie g-mol wykonała bardzo dobrze ELWIRA HODINARZOWA, dając tym dowód, że również w kameralistyce jest siłą pierwszorzędną.

Akompaniamenty do pieśni i arii Mozarta wykonał z właściwym mu wyczuciem prof. WŁADYSŁAW WALENTYNOWICZ.

Stanisław Bielicki

Reportażyk z krainy dziecięcego uśmiechu

Wielka jest potęga dziecięcego uśmiechu: nie trudno to sprawdzić np. podczas wyświetlania kroniki filmowej czy na spotkaniu noworocznym z Dziadkiem Mrozem. Kiedy na ekranie ukaże się dziecko, kiedy malcy bawią się i dokazują przy noworocznej choince, to nawet ponuracy mimo woli uśmiechają się, a wielu widzów czuje dziwne łaskotanie w krtani.

Wyobraźcie sobie skondensowanie tej potęgi w jednej sali, wypełnionej gwarem, muzyką i śpiewem ok. 30 „maluchów" w uroczym wieku od 4 do 6 lat; a dzieje się to w **Społecznym Ognisku Baletowym we Wrzeszczu** przy ul. Konopnickiej. Dzieci niedługo tu ćwiczą, zaledwie trzy miesiące, a naprawdę wiele już umieją.

Pada zapowiedź nauczycielki **Barbary Tomaszewskiej:** „kołysanka!" Z fortepianu (Janina Koperska) płyną dźwięki melodii, maluchy zaś „zapadają w głęboki sen". Po chwili — „burza!", dzieci skulone „chowają się", nagle słychać rytm kujawiaka — a malcy kapitalnie imitują w tańcu zbieranie kwiatków. Później kółeczko i szereg rytmicznych figur, następnie uscenizowana piosenka „Pod czerwonym grzybkiem", pociąg itp.

Ćwiczenia w formie zabawy bardzo umiejętnie i pomysłowo prowadzone przez ob. Tomaszewską, przy dużym zgraniu z fortepianem, zdają się wyrabiać w dzieciach poczucie rytmu, muzykalność, orientację, płynność ruchów (cenny atrybut u każdej kobiety), a równocześnie dają naturalny i zdrowy upust niespożytej energii, tkwiącej w każdym berbeciu.

I to może jest najtrudniejszy element w pracy nauczycielki: opanowanie temperamentów, utrzymanie ich w pewnych karbach i granicach. Ob. Tomaszewska świetnie sobie z tym radzi, ale po każdej lekcji jest mocno zmęczona, czemu trudno się dziwić.

Bo wychodzą tu również różnice między sposobem prowadzenia dziecka w domu i metodami, stosowanymi na lekcji w Ognisku. Faktem jest jednak, że Małgosie, Kasie, Marzenki (chłopców jest zaledwie kilku) niecierpliwie wyczekują każdej lekcji, a to mówi samo za siebie.

Każdy kurs trwa trzy lata: pierwszy rok obejmuje rytmikę, na drugim pojawiają się tańce regionalne z krakowiakiem na czele, na trzecim zaś wprowadzane są również elementy tańca klasycznego. Powiedzmy też tu od razu, że **z dniem 1 lutego br. rozpoczną się zapisy do nowych grup, bo okazało się, że tak duże jest zainteresowanie rodziców i dzieci tą piękną formą bardzo pożytecznej zabawy. (sa)**

Od 1 lutego zmiany w rozkładzie jazdy PKP

Od 1 bm. nie kursuje pociąg odjeżdżający z **Gdańska Gł. do Pruszcza Gd.** (Gdańsk Gł. odj. 17.41, Pruszcz Gdański przyj. 18.05, z powrotem Pruszcz Gd. odj. 16.53, Gdańsk Gł. przyj. 17.16), **Bydgoszcz — Fordon** (Bydgoszcz odj. 12.20, Fordon przyj. 12.41, Bydgoszcz odj. 23.42, Fordon przyj. 0.03, z powrotem Fordon odj. 12.50, Bydgoszcz Gł. przyj. 0.33), **Skórcz — Starogard** (Skórcz odj. 10.50, Starogard przyj. 11.13, z powrotem Starogard odj. 9.42, Skórcz przyj. 10.20), **Grudziądz — Laskowice** (Grudziądz odj. 9.02, Laskowice przyj. 9.30, z powrotem Laskowice odj. 12.02, Grudziądz przyj. 12.31), **Laskowice — Czersk** (Laskowice odj. 9.55, Czersk przyj. 11.18, z powrotem Czersk odj. 9.17, Laskowice przyj. 10.50), **Smętowo — Czersk** (Smętowo odj. 10.15, Czersk przyj. 11.36, z powrotem Czersk odj. 14.14, Smętowo przyj. 15.34).

Niezależnie od pociągów lokalnych od 1 lutego br. wstrzymuje się bieg poc. dalekobieżnych na odcinku **Gdynia Osob. — Słupsk.** (Gdynia odj. 10.07, Słupsk przyj. 12.26, z powrotem Słupsk odj. 21.27, Gdynia Osob. przyj. 23.38).

Od ręki

Taksówkarze, taksówkarze...

Zwrócił się do nas czytelnik, ob. Feliks W. z Sopotu, z następującą sprawą: przed kilkoma dniami o godz. 22,25 wsiadł przed Prezydium MRN w Gdyni do taksówki nr 47 i prosił o odwiezienie go do Sopotu. Po przybyciu na miejsce taksówkarz zażądał 40 zł. Na pytanie: dlaczego tak drogo? — odpowiedział, że przecież musi teraz wracać do Gdyni...

Ob. W. zwrócił mu uwagę, że jest to opłata według II, a więc nocnej taryfy, obowiązującej dopiero od godz. 23. Nie speszony taksówkarz odpowiedział: — Gdybym jechał według II taryfy, zapłaciłby pan 45 zł.

Sprawa sprowadza się więc do jednego: w dalszym ciągu nasi taksówkarze jeżdżą „na oko", a licznik jest tylko po to, aby go nie używać. Tylko, że na tej jeździe „na oko" jakoś nigdy nie traci właściciel taksówki, a zawsze pasażer. W przytoczonym wypadku rachunek powinien był wynosić 25 — 30 zł, a pasażer zapłacił 40 zł.

Już nieraz pisaliśmy o tych sprawach. Może więc prezydia rad narodowych wreszcie spowodują, ABY LICZNIKI NIE BYŁY OD PARADY, A SŁUŻYŁY CELOWI, DLA KTÓREGO SĄ PRZEZNACZONE.

E. H.

Śmiało i szczerze

Temat nie został wyczerpany

W piątkowym numerze „Dziennika" przeczytałem w „Śmiało i szczerze" list ob. Józefa Poznańskiego i chciałbym dorzucić także kilka swoich uwag. Z autorem zgadzam się co do samej istoty sprawy, lecz zarzucam mu, a także szanownej redakcji zbyt powierzchowne spojrzenie na sprawę.

Kupując we wtorek chleb w sklepie z pieczywem we Wrzeszczu przy ul. Hibnera róg Grunwaldzkiej nie uzyskałem zamiany bochenka chleba, ponieważ dotknąłem go. Gdy zwróciłem uwagę ekspedientce, że przecież tymi samymi rękami podaje chleb i przyjmuje pieniądze, a następnie wydaje resztę — zostałem w energiczny sposób zwymyślany. Usłyszałem, że nie powinienem się wtrącać, że ona wie co robi, że ma wytyczne, że jest codziennie badana itd.

Jako człowiek młody i raczej nieśmiały wobec niewiast, dyplomatycznie umknąłem, ale...

To „ale" pragnę właśnie przedstawić w tym liście. Nie wspominam już przez ile to rąk i w jaki sposób wędrował chleb zanim dotarł do sklepu, ale przyjrzyjmy się warunkom higienicznym w samych sklepach. Wydaje mi się, że ekspedientka dotykając chleba i pieniędzy — przenosi nie mniejszą ilość zarazków niż klient. Jestem studentem medycyny, słuchałem również wykładów z bakteriologii i mogę zaręczyć, że nie wystarczy sam napis „towar dotknięty uważa się za sprzedany" — konieczna jest reorganizacja sprzedaży, polegająca na tym, że ekspedientka dotykająca pieczywa i innych nie dających się obmyć, artykułów spożywczych, nie powinna dotykać pieniędzy.

Bogumił Przeździak
Sopot

W innych LISTACH

BALLADA O ULICY KOŚCIUSZKI

Jak długa, szeroka — rozkopana cała,
Środkiem rów widać głęboki,
Czyżby za okop jakiś służyć miała,
A nasyp z prawej i lewej wysoki.

Tak więc rok przeszło kopią, przekopują,
Dobrnąć do końca nie mogą,
Mieszkańców owych bardzo denerwują,
Nikt z domu nie rusza się nogą.

Do tych skazańców ni dojść, ni dojechać,
W czas brzydkiej zwłaszcza pogody,
Świątecznych wizyt musiano zaniechać,
By w błocie nie zaznać przygody.

Wzruszający wierszyk, prawda — ojcowie miasta Starogardu Gdańskiego? Autorem tej łzami pisanej poezji jest ob. **Stanisław K.** — starogardzianin.

BOLESNE ŻARTY

Codziennie rano — pisze ob. **M. H. z Gdyni** — mnóstwo ludzi oczekuje na przystanku na Grabówku, by trolejbusem nr 22 zabrać się do pracy. Każdemu wiadomo, że trolejbus ten nie jest wzorem punktualności, jest jeszcze jednak inna sprawa, która niesłychanie denerwuje pasażerów. Oto żartobliwi kierowcy nie zatrzymują wozu na właściwym przystanku, lecz o kilka metrów dalej, gdzie jest już gołe, wiecznie błotniste pole. Cieszą się przy tym dokładnie tak, by zatrzymać się przy dużym drzewie, które „zatyka" tylne wejście do trolejbusu. Ludzie z przystanku biegną obijając boki o złośliwe drzewo, a wóz ucieka... Panowie kierowcy, źle się bawicie!

Kącik rozrywkowych

UWAGA, obywatelu Tomaszewski! Wasz bilet miesięczny na LUTY na trasie Gdańsk Gł. — Nowy Port — do odebrania w naszym dziale.

WŁAŚCICIELKĘ paczki zawierającej bieliznę pościelową (znalezionej w dniu 30 stycznia na dworcu w Sopocie) — pocieszamy, że zguba jest do odebrania w „Śmiało i szczerze".

Dziś w radio

na fali śr. 230 m
ŚRODA — 1. II. 1956 R.

6.30 — DZIENNIK. 6.40 — Koncert. 7.10 — Melodie operetkowe i filmowe. 7.40 — Muzyka. 7.45 — Melodie. 8.00 — Wiad. 8.06 — „Na różnych instrumentach". 8.30 — Wiad. 8.36 — Pieśni dawnych mistrzów. 9.00 — Przerwa lok. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiad. 12.10 — PRZEGLĄD PRASY. 12.15 — Walce Straussa. 12.30 — Program i komunikaty lok. 12.35 — Program dnia. 12.40 — Aud. szkolna. 13.00 — „Od menueta do fox trota". 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.09 — Stan wód. 14.10 — „Człowiek dobry jak chleb" — fragm. pow. T. Nikato. 14.30 — Piosenki Chopina i Moniuszki. 14.50 — Soliści w repertuarze rozr. 15.20 — Muzyka rozr. 15.50 — Aud. aktualna. 16.00 — Aud. dla dzieci — lok. 16.15 — „Śladem waszych listów" — lok. 16.20 — Zagadki muz. — lok. 16.35 — „Przemysł okrętowy" — lok. 16.45 — Sprawozdanie z Igrzysk Olimpijskich w Cortinie d'Ampezzo 17.00 — Z życia Zw. Radzieckiego 17.30 — Dziennik Wybrzeża — lok. 17.45 — Piosenka tygodnia — lok. 17.50 — „Sportowe rozmaitości" — lok 18.05 — Zapowiedź koncertu Filh. Bałtyckiej — lok. 18.15 — Wiad. 18.20 — Koncert życzeń — lok. 18.50 — Radiowa encyklopedia przyrodnicza. 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — Aud. o książce Stendhala „Czerwone i czarne". 19.45 — Ermanno Wolf-Ferrari — „Tajemnica Zuzanny". 20.45 — Reportaż literacki. 21.00 — Muzyka. 21.30 — Z kraju i ze świata. 22.00 — Dziennik rybacki — lok. 22.10 — „Słynne balety" 23.45 — Muzyka. 23.50 — OST. WIAD.

SPORT SPORT SPORT

Z mrozem i śniegiem walczyli na boisku lekkoatleci Wybrzeża

Wprawdzie w ub sobotę i niedzielę nie było tak wielkiego mrozu jak w następnych dniach, lecz był on wystarczający, aby w połączeniu ze śniegiem odstraszyć sportowców od wyjścia na boisko. Tych ciężkich warunków atmosferycznych nie ulękli się jednak gdańscy lekkoatleci, którzy rozegrali na świeżym powietrzu mistrzostwa Wybrzeża. Na boisku AZS we Wrzeszczu stanęło na starcie ok. 150 zawodników, w tym 30 kobiet.

Mimo ciężkich warunków uzyskano kilka niezłych rezultatów. A oto ciekawsze wyniki mistrzostw:

100 m **Wieczorkowski** (Flota) 11,3, **Mach** (Budowlani) 11,3. 200 m **Wieczorkowski** (Fl) 23,6. 3000 m **Mańkowski** (Bud.) 9:04,2, **Preuss** (Bud.) 9:14,8. Skok w dal **Kruglik** (AZS) 6,74, **Bożyk** (Fl.) 6,54. Skok wzwyż **Bieńko** (Kol.) 1,70. Kula **Kowalik** (Fl.) 13,91. Trójskok **Szczepankiewicz** (AZS) 13,40. Dysk **Kowalik** (Fl.) 43,10, **Żochowski** (Fl.) 42,50. Młot **Kowalik** (Fl.) 49,07, **Korch** (Sp.) 47,26. Dysk kobiet **Lorencik** (AZS) 40,30, **Wojnarowska** (Sp.) 37,45.

O wyjątkowo ciężkich warunkach atmosferycznych, w jakich odbywały się zawody, świadczy rezultat znanego tyczkarza **Krzesińskiego** (Sparta), który skoczył zaledwie 3,20 m.

Zmiany w klasyfikacji skoków do kombinacji

Komisja sędziowska niedzielnego konkursu skoków do kombinacji zmieniła punktację konkursu, co spowodowało przesunięcia w kolejności miejsc. **Kowalski** sklasyfikowany początkowo na 6 miejscu znalazł się **na 5 pozycji,** którą dzieli razem z Japończykiem **Yoschizawa.** Obaj mają notę po 210 pkt.

Kolejność pierwszych czterech miejsc nie uległa zmianie, zmieniono natomiast noty.

1) **Moszkin** ZSRR 217,5, 2) **Stenersen** (Norwegia) 215, 3) **Eriksson** (Szwecja) 214, 4) **Schiffner** (Austria) 211, 5 — 6) **Kowalski** (Polska) i **Yoschizawa** (Japonia) — po 210 pkt.

Kanada — CSR 6:3

W trzecim spotkaniu finałowym olimpijskiego turnieju hokejowego w Cortinie **Kanada** pokonała w późnych godzinach wieczornych 30 bm. po niezwykle emocjonującej i zaciętej grze **Czechosłowację 6:3.** (1:1, 3:2, 2:0).

Zwycięzca biegu na 500 m w jeździe szybkiej na łodzie Griszyn (ZSRR) w otoczeniu swych rodaków Gracza i Sergiejewa. CAF, fot. Baranowski (Obsługa własna z Cortiny)

Olimpijski turniej hokejowy w Polskim Radio

Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednie transmisje z następujących meczów hokejowych, które zostaną rozegrane w finale turnieju olimpijskiego:

2. II. **ZSRR — CSR** Program II 22,45,

3. II **ZSRR — USA** Pr. II 22,50,

4. II. **Kanada — ZSRR** Pr. II 21,30.

Ponadto Polskie Radio przeprowadzi transmisje ze spotkań turnieju pocieszenia: 1. II. **Polska — Szwajcaria.** Program II godz. 22.50 oraz 3. II **Polska — Włochy,** pr. II godz. 14.30.

Liga koszykówki kobiet

Do zakończenia ligowych rozgrywek, w koszykówce kobiet pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań. Po ostatnich meczach na czele tabeli znajduje się drużyna **AZS - AWF (15:1 pkt.),** która — jak już podawaliśmy — po raz czwarty z rzędu zapewniła sobie tytuł mistrza Polski. Drugie miejsce zajmuje stołeczna **Polonia 10:6 pkt., trzecie poznański Kolejarz — 10:5 pkt., a czwarte Sparta (Warszawa) 9:5 pkt.**

Wyniki niedzielnych spotkań: Gwardia (Warszawa) — Sparta (Warszawa) 53:58 (28:32), Wisła (Kraków) — CWKS (Kraków) 43:52 (19:28), Polonia (Warszawa) — AZS - AWF 74:109 (40:48), Gwardia (Poznań) — Kolejarz (Poznań) 52:64 (12:31).

Liga koszykówki

Ostatnia kolejka rozgrywek o mistrzostwo I ligi koszykówki mężczyzn przyniosła tytuł wicemistrzowski krakowskiej Wiśle. Do całkowitego zakończenia rozgrywek pozostało jeszcze przełożone spotkanie Kolejarza (Poznań) z gdańską Sparta, które rozegrane zostanie 5 lutego. Ekstraklasę opuszczają Gwardia (Gdańsk) i Sparta (Łódź).

Koszykarze warszawskiego CWKS, którzy już w przedostatniej kolejce spotkań zapewnili sobie tytuł mistrza Polski na rok 1956, ponieśli w niedzielę czwartą w rozgrywkach porażkę tym razem z AZS. Pol. Warsz. 75:83 (31:41). Po meczu przedstawiciel GKKF — Łysakowski wręczył drużynie CWKS puchar za zdobycie tytułu mistrza Polski.

W pozostałych niedzielnych meczach poznański Kolejarz zwyciężył gdańską Gwardię 70:62 (40:28), a AZS (Toruń) pokonał łódzką Sparte 84:76 (42:39).

TABELA

1.	CWKS (Warszawa)	14:4
2.	Wisła (Kraków)	13:5
3.	AZS (Pol. Warsz.	12:6
4.	Kolejarz (Poznań)	11:6
5.	Polonia (Warszawa)	10:8
6.	AZS (Toruń)	10:8
7.	ŁKS (Włókniarz)	7:11
8.	Sparta (Gdańsk)	6:11
9.	Sparta (Łódź)	3:15
10.	Gwardia (Gdańsk)	3:15

Pod światło

List z powikłaniami

Do redakcji, jak wiadomo, przychodzą różne listy. Ale ten ostatni wzruszył mnie do łez, więc go prawie w całości przytaczam.

Droga Redakcjo!

Niedawno zaręczyłem się z uroczą dziewczyną. Moja narzeczona jest zupełnie wyjątkową kobietą, więc kiedy niedawno obchodziła swoje imieniny, postanowiłem oprócz kwiatów kupić jeszcze pudełko czekoladek. Oczywiście, jak czekoladki, to tylko Wedla, czyli Zakładów Przemysłu Cukierniczego 22 Lipca — w języku demokracji ludowej. Ekspedientka pyta mnie, jakie to mają być czekoladki

— Poproszę o najdroższe, jakie są! — zdecydowałem bez namysłu. Dostałem kinowe, bo innych nie było, zapłaciłem 35 zł i bardzo zadowolony wyszedłem ze sklepu.

U narzeczonej już rodzina i znajomi w komplecie, podarunki leżą na stole. Więc ja występuję z bukietem (Emhade 156, produkcja Pegeerów) a ponadto wyciągam zza pleców czekoladki i skromnie kładę na stole. Narzeczona rzuca mi się na szyję, oddaje teściowej kwiaty, a czekoladki odwija. Wcale ładne pudełko — tło pomarańczowe, a na nim kwiaty polskie Tuwima w wazonie, podobnym do kapelusza. Aż nagle gorąco mi się robi, bo z lewej strony u dołu, poniżej „Wagi netto 400 g" figuruje jak byk cena 35 zł!

Narzeczona skrzywiła się z niesmakiem i nagle straciła ochotę do jedzenia. Ja usiłowałem napróżno nawiązać tzw. wątek — nic z tego. Na dodatek wszedł jakiś pętak z kwiatami i też z pudłem czekoladek. Dostał gdzieś większe od moich i do tego teatralne. Cena 60 zł, jak ulał. Wyskrobana żyletką, ale było widać. Przykro mi się zrobiło, bo cała rodzina wzięła mnie za skąpca i czułem się zupełnie przegrany.

No i co na to droga Redakcja? Czekoladki to artykuł raczej salonowy. Więc czy to konieczne, żeby wszystkie ciotki, kuzynki, przyjaciółki i pierwsze lepsze pętaki taksowały mnie według ceny na pudełku? Wypraszam sobie. Poniekąd czuję się mocno pokrzywdzony, bo życie mi się ogromnie powikłało, a to z powodu wyżej wspomnianego pętaka, który mnie pobił o całe 25 zł. Moja narzeczona, aczkolwiek zupełnie wyjątkowa, zerwała ze mną, dla tego pętaka. Inny na moim miejscu żądałby odszkodowania od Zakładów 22 Lipca za straty moralne. Ale ja nie. Bo jak by nie było, stratę przyszłej teściowej mogę zapisać sobie na zysk.

Z poważaniem
Maksymilian Kłak

Cóż, z sercem wezbranym szczerym współczuciem, zwróćmy się z apelem do Zakładów Cukierniczych 22 Lipca. Nie róbcie draki z tymi cenami! Po co nam takie listy? A jeśli już musicie, umieszczajcie ceny na odwrocie pudełka. Żadna narzeczona nie zaryzykuje odwracania pudła przy gościach, bo a nuż czekoladki się rozsypią i przykrość!

Krystyna

CZYTELNIK
Redakcja Gdańsk Targ Drzewny 8/7
TELEFONY:
Centrala 350-4
Sekretariat 335-6
Dz Miejski 318-9
Śmiało i szczerze 345-1
Dział Morski 353-2
Redaktor nocny 335-6
Pismo redaguje zespół
Administracja: Gdańsk Targ Drzewny 8/7.
Dyrektor delegatury 350-5
Dział Finansowy 320-9
Centrala 350-4
Dział Ogłoszeń 335-9
„CZYTELNIK"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 271—W-7-2532

FACHOWCY POSZUKIWANI

Murarzy, pomocników murarzy, cieśli oraz **pracowników niewykwalifikowanych** zatrudni od zaraz Zespół PGR Slosinko, pow. Miastko, stacja kolejowa Slosinko. Zakwaterowanie oraz wyżywienie dla pracowników samotnych zapewnione. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Referat Zatrudnienia na miejscu. 188-K

Inżyniera lub **technika - mechanika** ze znajomością dokumentacji technicznej, **inżyniera - mechanika** ze znajomością prac warsztatowych i kapitalnych remontów, **technika budowlanego** z odpowiednią praktyką poszukuje Gdańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN". Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna Gdańsk, ul. Długi Targ nr 30. 177-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

POSZUKUJĘ dzierżawy lub kupna gospodarstwa do pięciu ha przy mieście, lub w kościelnej wsi. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „Janowo". 292-PG

KUPIĘ lub zamienię gospodarstwo rolne 9 ha w powiatowym — na domek dwurodzinny z ogrodem lub 1—2 ha ziemi, blisko st. kolejowej. Leokadia Szwab, Gdańsk - Orunia, Głucha 6 m. 5. 800-G

KUPNO

ROWER damski w dobrym stanie, plecak i koce — kupię. Oferty z ceną kierować: Makowski, Puck, ul. 10 Lutego 14. 685-G

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w Krakowie — na podobne lub większe w trójmieście. Oferty 1035 „Prasa" Kraków, Rynek 46. 191-K

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe z wspólną kuchnią i łazienką w centrum Wrzeszcza — na większe. Warunki do omówienia. — Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod „796" 796-G

DWA pokoje z kuchnią, przedpokojem, łazienką, co, etażowe na Grabówku, koło mleczarni — zamienię na podobne trzy pokoje. Warunki do omówienia. Tel 37-05. 250-P

ZAMIENIĘ pilnie pokój z kuchnią w Elblągu — na równorzędne w Gdyni. Wiadomość: Gdynia, Cz. Kosynierów 146/3. 789-G

ZAMIENIĘ duży pokój z balkonem w Rembertowie k/Warszawy. Wigury 32—8 na pokój z kuchnią w centrum Gdyni. 291-PG

PRACA

POMOC domowa natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Matejki 21 —5, od godz. 17. 804-G

PORTRETY do retuszu również kolorowego wraz z powiększeniem przyjmuje Rutkowska, Gdynia 1, poste restante. 285-P

POTRZEBNA gosposia na stałe, Gdańsk, Pl. Dominikański, kiosk 34. 790-G

GOSPOSIA od zaraz potrzebna, Sopot, Czerwonej Armii 94—1. 791-G

GOSPOSIA samodzielna potrzebna do małżeństwa z dzieckiem. Zgłoszenia po godz. 17. Wrzeszcz, Chopina 40 m. 3, tel. 422-52. 801-G

ZGUBY

DRZAZGA Zofia, Maćki, pow. Pruszcz Gd., zgubiła legitymację nr 049095 — ZBOWiD. 783-G

NACHTIGAAL Krystyna, Wrzeszcz, Wallenroda 24 — zgubiła legitymację służbową 387/55, przepustkę CBKO 2293, przepustkę stoczniową i leg. szkolną. 799-G

KRAUSE Józef, Dalwin — pow. Tczew, zgubił leg. służbową nr 438 GZE. 793-G

LISEWSKA Cecylia — Wrzeszcz, Wajdeloty 8 — zgubiła leg. zw. zaw. 203957, oraz leg. służbowa 53. 798-G

DRAŻKOWSKI Alfons — Gdańsk, Lenartowicza 5 — zgubił legitymację 5329 SK. 782-G

RÓŻNE

ZGINĄŁ pies podobny do szpica, biały, wabi się Puszek. Ostrzegam przed kupnem. Gdańsk, Pod Zrębem 9, Franciszek Kasiński. 787-G

27 STYCZNIA zginął pies owczarek alzacki, zwrot za wynagrodzeniem. Leokadia Stankowska, Sopot, Grunwaldzka 96 m 3, II p.

OSZCZERSTWO rzucone w Sp-ni Pracy Techniczno-Metalowej w Gdańsku. Na Stępce 1 d na inż. Ligmana Gracjana w sprawie 500 zł — odwołuję i inż. Ligmana przepraszam. Zdzisław Budziszewski, Lipniki, pow. Maków Mazowiecki. 797-G

SPRZEDAŻ

JADALNIĘ ciemny dąb w bardzo dobrym stanie — (2.000) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „743". 743-G

RADIOODBIORNIK „Philips" nowoczesny — sprzedam. Gd.-Oliwa, ul. Drzymały 8 m. 4. 777-G

RADIOODBIORNIK „Telefunken", 3-zakresowy — sprzedam korzystnie. Gdynia, Śląska 51/38, I Blok. 714-G

PILNIE sprzedam z powodu wyjazdu: konia norwega, wóz ogumiony, motocykl „Mińsk" i „SHL". — Gdańsk - Rudniki, Tarniny 23. 785-G

KANARKI harcerskie pilnię śpiewające, premiowane — sprzedam. Hudziak, Gdańsk, Karmelicka 3—31.

RADIA: „Stolica" i „Syrena" sprzedam. Wrzeszcz — Kościuszki 115—4. 795-G

MŁYNEK do mielenia kości i młynek do zboża 4 mtr/godz. uniwersalny (hurtagany) sprzedam. Zgłoszenia: Gdynia, ul. Warszawska 18, tel. 23-96. 284-P

MOTOCYKL „Iż" nowy, akordeon „Migma" — sprzedam. Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 19 m. 4. 778-G

RADIO „Mińsk" sprzedam. Wrzeszcz, Waryńskiego 46 m. 8. 718-G

Hotel „Orbis" w Gdańsku
zaprasza na
karnawałowy bal maskowy
który odbędzie się dnia 4 lutego br. w salach restauracji i kawiarni.
Początek o godz. 21 przy wielu atrakcjach.
Przedsprzedaż bonów konsumpcyjnych u kierownika sali. 189-K

Zarząd Przedsiębiorstwa
Art. W/O. i Ob.
w Gdańsku
podaje do wiadomości odbiorcom, że **w dniu 31. stycznia br. został przeniesiony nasz sklep branży skórzanej Nr. 51 na ul. Garncarską Nr. 21/23 w Gdańsku.**
Sklep zaopatrzony jest w duży wybór obuwia damskiego, męskiego i dziecinnego.
Polecamy galanterię skórzaną i futrzarstwo.
Sklep upoważniony jest do prowadzenia sprzedaży konsumentom zbiorowym. 195-K

Dnia 30 stycznia 1956 r. zmarł śmiercią tragiczną
Józef Muszyński
lat 41 — pracownik P. K. P.
Wyprowadzenie zwłok dnia 2 lutego 1956 r. o godz. 15 z kaplicy Cmentarza Garnizonowego w Gdańsku, o czym zawiadamia pogrążona w smutku
803-G **ŻONA I RODZINA**

Miejski Handel Mięsem

zawiadamia P. T. klientów, że **z dniem 1.II otwiera nowoczesny sklep garmażeryjny w Gdańsku, przy ul. Kołodziejskiej (w pobliżu Zbrojowni — pod filarami). Sklep zaopatrzony będzie we wszystkie asortymenty wyrobów garmażeryjnych o wysokiej jakości.**

Ponadto sklep ten prowadzi sprzedaż wyrobów garmażeryjnych na zamówienie, z dostawą do domu oraz przyjmuje zgłoszenia na zaopatrywanie wszelkich wieczorków, imprez, zabaw itp., a także przyjmuje zamówienia na organizowanie bufetów.

Polecamy zatem zawsze świeże i smaczne: sałatki, galarety, pieczenie, wyroby rybne drób, pasztety i inne.

Sklep czynny będzie w dni powszednie od godz. 9-tej do godz. 17-ej bez przerwy obiadowej a w niedzielę i święta od godz. 10-tej do 15-ej. 186-K